

Sygn. akt I ACa 882/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Wójcik

Sędziowie: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

SSA Jolanta Solarz

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w B.**

przeciwko **(...) Towarzystwu (...) S.A. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 1959/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i III w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej dalszą kwotę 162.146 zł (sto sześćdziesiąt dwa tysiące sto czterdzieści sześć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2013 r. oraz 20.473 zł kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;**
- 2. oddala dalej idącą apelację;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 11.593 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze zasądził od strony pozwanej, (...) spółki akcyjnej w Ł., na rzecz powoda, Wspólnoty Mieszkaniowej w B. przy ul. (...), kwotę 76.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, zaś dalej idące powództwo oddalił. Ponadto nie obciążył strony powodowej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.

Wyrok ten zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym:

Powodowa Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) w B. zawarła z (...) S.A. w Ł. na okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. umowę ubezpieczenia budynku mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych z sumą ubezpieczenia 1.785.168 zł według wartości nowej – bez potrąceń związanych ze zużyciem technicznym budynku. Zgodnie z postanowieniami OWU wartość nowa odpowiada kosztom odtworzenia budynków do stanu nowego, lecz nie ulepszono odpowiadającym bezpośrednim kosztom odbudowy ustalonym zgodnie z powszechnie obowiązującymi

zasadami kosztorysowania robót w budownictwie, w tym samym miejscu, przyjmując średni regionalny poziom cen materiałów, robocizny, sprzętu, wskaźników, narzutów z uwzględnieniem dotychczasowych technologii, konstrukcji i standardu wykończenia przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów. Wysokość szkody dla budynków ustala się natomiast w wartości nowej według kosztów odbudowy lub remontu uszkodzonego obiektu z zachowaniem dotychczasowej konstrukcji, wymiarów, zastosowanych materiałów i wyposażenia potwierdzonych kosztorysem, przedłożonym przez ubezpieczającego i wykonanym zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen dla robót budowlanych stosowanych w budownictwie.

W dniu 7 sierpnia 2010 r. w wyniku powodzi budynek przy ul. (...) w B. został zalany do wysokości 1 m murów wewnętrznych, w tym całość kondygnacji piwnicy, posadzki, instalacje grzewcze i elektryczne.

W dniu 9 sierpnia 2010 r. Wspólnota Mieszkaniowa dokonała zgłoszenia szkody w zakresie zniszczeń powodziowych w nieruchomości.

Na podstawie kosztorysu likwidacyjnego (...) S.A. w Ł. 24 września 2010 r. wydało decyzję o wypłacie stronie powodowej odszkodowania w kwocie 11.548,47 zł. W związku z poniesionymi przez Wspólnotę kosztami osuszania decyzją z 14 lutego 2011 r. ustalono w związku z zakończeniem postępowania likwidacyjnego wysokość należnego powodowi odszkodowania na kwotę 23.621,24 zł, którą wypłacono.

Pismem z 30 lipca 2013 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma kwoty 1.761.546,86 zł, wskazując, że kwota odpowiada różnicy między sumą ubezpieczenia a dotychczas wypłaconą kwotą 23.621,14 zł a należne jej odszkodowanie odpowiada sumie ubezpieczenia. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 2 sierpnia 2013 r.

Usunięcie skutków powodzi w budynku obejmuje szereg robót porządkowych, zabezpieczających oraz remontowych i renowacyjnych, szczegółowo opisanych w opinii, niekwestionowanej przez pozwaną.. Koszt wykonania prac usuwających skutki powodzi w częściach wspólnych według cen z III kwartału 2010 r. według uśrednionych stawek dla regionu (...) według wartości odtworzeniowej wynosi 261.767,30 zł brutto, w tym koszt zlikwidowania przyczyn trwałego zawilgocenia przy przyjęciu wskaźnika redukcyjnego 50% wynoszącego 36.326,58 zł z uwagi na występujące przed powodzią zawilgocenie ścian budynku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo do kwoty 76.000 zł. Powołując się na ogólne warunki umowy ubezpieczenia zawartej przez strony wskazał, że rozmiar szkody w razie zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego winien być ustalony w odniesieniu do budynku wartości nowej, to jest wartości odpowiadającej kosztom naprawy lub w wypadku braku możliwości naprawy kosztom odbudowy w tym samym miejscu.

Sąd za bezzasadne uznał zarzuty strony pozwanej zmierzające do ustalenia przyczynienia się powódki do szkody, gdyż nie wykazano istnienia przesłanek

z art. 826 § 1 i 2 k.c. oraz art. 827 § 1 k.c. Podkreślił, że do powstania szkody doszło w wyniku powodzi, przed której skutkami strona powodowa nie mogła się uchronić, a z zabranego materiału dowodowego wynika, że natychmiast po zdarzeniu przystąpiła do usuwania jej skutków w zakresie, w jakim pozwalały jej na to posiadane środki.

Ustalając zakres szkody i jej wysokość w kwocie 261.767,30 zł, Sąd oparł się na opinii biegłego, która nie była kwestionowana przez strony a została oceniona, jako jasna, rzetelna i pełna. Sąd za zasadne uznał uwzględnienie 50% wskaźnika redukcji kosztów usuwania zawilgocenia z uwagi na istniejące przed powodzią zawilgocenie ścian budynku w piwnicy i na parterze.

Oddalił jednak powództwo ponad pierwotnie zgłoszoną w pozwie kwotę 76.000 zł uznając za zasadny zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia dalszych roszczeń zgłoszonych w ramach rozszerzenia powództwa – pismo z dnia 16 grudnia 2014 r. – wpływ 18 grudnia (k. 218).

Wskazał, że w myśl art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem trzech lat, a bieg terminu przedawnienia - stosownie do treści art. 120 § 1 k.c. – rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się stosownie do treści art. 819 § 4 k.c., na skutek zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem i rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Sąd przyjął zatem, że zgłoszenie przez powoda roszczenia w dniu 9 sierpnia 2010 r. przerwało przedawnienie oraz, że rozpoczęło ono na nowo swój bieg od dnia 14 lutego 2011 r., kiedy to pozwany wydał decyzję o przyznaniu świadczenia. W konsekwencji uznał, że pismo wniesione przez powoda w dniu 18 grudnia 2014 roku rozszerzające powództwo o dodatkowe 198.472,64 zł ponad pierwotnie żądane 76.000 zł, wniesione zostało po upływie terminu przedawnienia, który upłynął w dniu 14 lutego 2014 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Strona powodowa zaskarżyła powyższe orzeczenie w zakresie jego punktu II oraz III, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego, to jest art. 819 § 1 k.c. i art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że roszczenie powoda w zakresie objętym zaskarżeniem przedawniło się w dniu 14 lutego 2014 r., pomimo że powód pismem z dnia 30 lipca 2013 r. doręczonym w dniu 2 sierpnia 2013 r. zgłosił pozwanemu roszczenie, przez co skutecznie przerwał bieg terminu przedawnienia a także naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c.

Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 198.472,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 sierpnia 2013 r. i kosztami procesu.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wniesiona przez stronę powodową zasługiwała w znacznej części na uwzględnienie.

W szczególności za słuszny uznać należy podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 819 § 4 k.c., co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że doszło do przedawnienia roszczeń ponad pierwotnie zgłoszoną kwotę 76.000 zł.

Nie ma wątpliwości, co do tego, że roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia są roszczeniami majątkowymi, więc co do zasady ulegają przedawnieniu. Zgodnie z treścią art. 819 § 1 k.c. przedawnienia wynosi trzy lata. Warto zaznaczyć, że przepis ten ma charakter *ius cogens*, więc strony nie mogą ani w umowie ubezpieczenia ani w ogólnych warunkach ubezpieczenia wprowadzać odmiennych regulacji w zakresie roszczeń ubezpieczającego czy też uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Do ustalenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia zastosowanie ma ogólna reguła zawarta w art. 120 § 1 k.c., zgodnie, z którą bieg terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozpoczyna się od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne.

Zgodnie natomiast z treścią art. 819 § 4 k.c., niezależnie od przyczyn wskazanych w art. 123 § 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia

W niniejszej sprawie za bezsporne uznać należy, że bieg przedawnienia po raz pierwszy przerwany został w dniu 9 sierpnia 2010 r., kiedy to Wspólnota Mieszkaniowa poinformowała Towarzystwo (...) o zajściu zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W dniu 24 września 2010 r. pozwany wydał decyzję o wypłacie odszkodowania w kwocie 11.548,47 zł, a następnie decyzją z dnia

14 lutego 2011 r. w związku z zakończeniem postępowania likwidacyjnego wysokość należnego odszkodowania ustalono na ostateczną kwotę 23.621,24 zł, którą stronie powodowej wypłacono. W tej dacie, więc bieg przedawnienia

rozpoczął się na nowo, co wprost wynika z brzmienia § 4 art. 819 k.c. i gdyby nie doszło do jego kolejnego przerwania upłynąłby po trzech latach to jest w lutym 2014 r. W tej sytuacji rzeczywiście pismo wniesione do Sądu w dniu 18 grudnia 2014 r., w którym powód rozszerzył powództwo, złożone zostałyby po upływie terminu przedawnienia.

Pominał jednak Sąd Okręgowy całkowicie znaczenie pisma powoda z dnia 30 lipca 2014 r., adresowanego do pozwanej i jej doręzonego w dniu 2 sierpnia 2014 r. (k. 26-27). Okoliczność tę prawidłowo ustalił wskazując dalej, że pismem tym powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 1.761.546,86 zł, jako odpowiadającej różnicy pomiędzy dotychczas wypłaconym odszkodowaniem a odszkodowaniem – w przekonaniu powoda – należnym, odpowiadającym sumie ubezpieczenia. Rozważając kwestię biegu terminu przedawnienia w żaden sposób nie odniósł się jednak do wskazanego pisma, traktując je, jako wezwanie do zapłaty, a skutki jego wysłania rozpatrując wyłącznie na gruncie art. 455 k.c. w kontekście ustalenia daty wymagalności wierzytelności. W piśmie tym powód rzeczywiście wzywa do zapłaty - wypłaty odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczeniową. Oznacza to, że dokonuje zgłoszenia roszczenia, która to czynność po myśli art. 819 § 4 k.c. przerywa bieg przedawnienia.

Nie ma przy tym znaczenia, że strona powodowa dokonała wcześniej, to jest w dniu 9 sierpnia 2010 r. zgłoszenia szkody. Z treści przywołanego przepisu wynika bowiem, że ustawodawca przewidział skutki w postaci przerwania biegu przedawnienia dla dwóch różnych czynności, to jest zgłoszenia zakładowi ubezpieczeń roszczenia oraz zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Nie ulega przy tym wątpliwości, że skutki dla każdej z tych czynności są jednakowe, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z 21.05.2009 r., V CSK 444/08, LEX 627255). Nie ma również żadnych przesłanek, które wskazywałyby, że zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem i przerwanie biegu przedawnienia w ten sposób wyłącza możliwość przerwania biegu przedawnienia poprzez zgłoszenie roszczenia wynikającego z tego samego zdarzenia. Zauważyć, bowiem należy, że konstrukcja przepisu § 4 art. 819 k.c., a szczególnie użycie w nim spójnika „także” wskazuje, iż ustawodawca w stosunku do umowy ubezpieczenia rozszerza katalog przyczyn przerwania biegu przedawnienia wymienionych w art. 123 § 1 k.c. Każda z wymienionych w nim czynności przerywa bieg przedawnienia niezależnie od tego, czy wcześniej został on przerwany przez inną ze wskazanych czynności. Zawsze po przerwie bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo (art. 124 § 1 k.c.), a § 4 art. 819 k.c. wskazano jedynie, od jakiej daty to następuje.

W związku z powyższym przyjąć należy, iż nie doszło do przedawnienia roszczeń zgłoszonych w piśmie powoda z dnia 18 grudnia 2014 roku, gdyż dochodzona kwota mieściła się we wskazanej w piśmie z dnia 30 lipca 2013 r., które ponownie przerwało bieg przedawnienia, a ich podstawą było to samo zdarzenie objęte umową ubezpieczeniową. W dacie doręczenia pisma pozwanej (sierpień 2013 r.) nie upłynął, bowiem jeszcze okres trzyletniego przedawnienia, liczonego na nowo od lutego 2011 r.

W związku z uwzględnieniem zarzutu dotyczącego naruszenia art. 819 § 4 k.c. i przyjęciem, iż w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia, bezcelowe stało się analizowanie podniesienia zarzutu przedawnienia w kontekście treści art. 5 k.c.

Uwzględnienie zarzutu apelującego skutkowało musiałoby ustaleniem wartości szkody wyrządzonej w ubezpieczonej nieruchomości powodzią z dnia 7 sierpnia 2010 r. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości za prawidłowe uznał ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Biegły wskazał, że koszt usunięcia skutków powodzi według wartości odtworzeniowej wynosi 261.767,30 zł. Zastrzegł przy tym, iż w swoim wyliczeniu nie uwzględnił kwoty 36.326,58 zł, gdyż stanowi ona koszt usunięcia zwilgocenia, które istniało jeszcze przed powodzią, a zatem koszt ten nie miał żadnego związku z zajściem zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Ponadto umowa zawarta przez strony przewidywała przywrócenie budynku do stanu sprzed zdarzenia. Pozwala to na zaakceptowanie wniosków opinii o konieczności pomniejszenia odszkodowania o koszty niezwiązane ze skutkami powodzi, dotyczące szkód istniejących wcześniej, to jest przed zalaniem.

Dodać można, że strona pozwana nie wносиła zarzutu do opinii biegłego, czyli ją zaakceptowała.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok

(art. 386 § 1 k.p.c.) w zakresie jego punktu II, zasądając na rzecz powoda od pozwanego dalszą kwotę 162.146 zł.

Zmiana wyroku w powyżej wskazanym zakresie skutkować musiała również zmianą orzeczenia o kosztach, które zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny uwzględnił opłaty uiszczone przez powoda w łącznej kwocie 13.524 zł oraz koszty wydania opinii przez biegłego, które obie strony poniosły w kwocie po 4.549 zł, a także koszt udziału pełnomocników obu stron ustalony na kwotę po

7.200 zł na podstawie § 6 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Rozdzielając koszty pomiędzy obie strony, Sąd wziął pod uwagę, iż strona powodowa wygrała proces w 87%.

Rozstrzygając o kosztach postępowania drugoinstancyjnego, Sąd wziął pod uwagę wysokość wniesionej opłaty (9.924 zł) oraz koszty udziału pełnomocników obu stron obliczone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 6 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w kwocie po 5.400 zł. Koszty zostały stosunkowo rozdzielone z uwzględnieniem wygranej powoda w postępowaniu apelacyjnym w 82%